

KSIĘGA SFERY

podstawy starożytnej i nowoczesnej magii sferycznej,
tachionowej i neutrinowej

wywiady i wspomnienia członków zakonu magicznego
Divine Mystery Order

TOM HEX

Arf härd kil d
Moog sjagg r
Soons gymm
Gern dangill
Ainalhin fer
Nan halsketl
Ken sjevgrir æ
Van til klaris
Ärgenöth sjä
Fjelfil arrens
Roggan Tyr
Virgin delgi
Organs havv
Drönnargeil t
Lindrin gorir
Tharthorg yj
Haarkijljen k
Arf ken Tha
Ka mykade
Thrghoog k



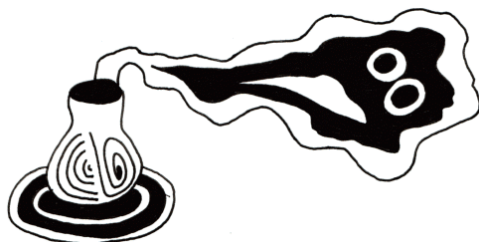
d kil druir
g renthigar
iel thruh ir
lthe rivkaan
n ferndokk
eth sjug ar
gir ärn ogg
il klariskar
i sjägde har
arrensarnel
ergorhhaar
gi vii arnel
s havval hä
il um vorny
n gorin skjet
org yjäl orn
ljjen kan fy
Tharthorg yl
kadekka klaa
g korgenen kil

Tom Hex

Księga Sfery

podstawy starożytnej
i nowoczesnej magii sferycznej,
tachionowej i neutrinowej

wywiady i wspomnienia członków zakonu magicznego
Divine Mystery Order



R.I.P. **REST IN PEACE**

© Copyright by Tom Hex, 2021
© tekst i odjazdowe ilustracje Tom Hex
© przypisy Frater R.I.P. [RIP]



Skład i łamanie: Frater R.I.P. [RIP]
Korekta: chochlik drukarski Enteioøon SFIX

słowa kluczowe #

#magia mistyka czary szamanizm czarownictwo czarostwo
religia ezoteryka duchowość medytacja
wspomnienia biografie humor horror fantastyka

Imprimatur

Nihil Obstat

Kowen Metropolitalny na Łysej Górze

Nr 4/2021

Lady Emerencia, arcykapłanka generalna

Frater Anubis, kanclerz

Soror Nirvana, cenzor

ISBN 978-83-955364-7-2

Wersja papierowa, dodatkowe materiały, bonusy i gadżety
dostępne na stronie

Tom-Hex.Art

Tom-Hex.Art

SPIS TREŚCI

Uwaga redakcji	7
Od Toma Hexa	7
Od Wydawcy (Phet Press, Santa Monica)	8
Osoby	10
CZĘŚĆ PIERWSZA	11
Wskrzeszanie zmarłych – audycja Radia Pagan Network z 13 lipca, w piątek, o północy	11
Siostra Miracula opowiada o SKYCLAD FITNESS CENTER	15
Siostra Gosia Pe, czyli Gossi P. Plankett chłapie jężorem i próbuje wyjawić najtajniejsze tajemnice	17
Fratr Bombastus opowiada, skąd wzięło się jego imię	18
Siostry (zarówno rodzone, jak i zakonne) Misia A i Misia B wyjaśnia- ją zagadkę Toma Hexa i Toma Haexa.....	18
Siostra Pecunia opowiada o orgiastycznych ucztach.....	19
Nagroda magazynu „Equinox” dla najlepszej grupy magicznej	20
Siostra Ostra wspomina Rytuał Krętej Ścieżki	31
Pieśń rytualna Krętej Ścieżki z bębnami	33
Siostra Ma Sacra opowiada o hecy z Księżą Cieni	35
Fratr Ygg opowiada o przygodzie z Facetami w czerni.....	37
Tom Haex rozmawia z młodzieżowym magazynem „BRAVO Girl”	39
Rytuał z czarną kurą – opowiada Ma\$\$\$\$ster	44
Czy zakon magiczny przyjmuje martwych kandydatów?	53
Inwokacja Bogini Fantoplukacji.....	56
Tommyknocker wspomina wizytę Terminatora w świątyni Zakonu Misterium.....	57
Tom Hex odpowiada na pytania magazynu „QUEERevolution”	60
Trening magiczny w DMO	61
Kawa nasączona zaklęciami – Opowieść Toma Hexa.....	65
Nikt nie wyjdzie stąd żywy – rozmowa z portalem Pagan Mama.....	67
Fratr Krabat opowiada o hecy z Reptilianami	72

KSIĘGA SFERY

Witchumanji – rozmowa z portalem YinYangsters.....	77
Wizyta Laleczki Chucky.....	85
Przygody Sherlocka Hexa – Zabójstwo przy Morgue Street, czyli seria mocno niefortunnych zdarzeń.....	88
MorgueAnn w Krainie Cieni	114
CZĘŚĆ DRUGA.....	118
Moc wykręcania kota ogonem	
Rozmowa z portalem RACJONALIŚCI (niepublikowana).....	118
Precz z religią, czyli świeckie czarownictwo	
Rozmowa z portalem RACJONALIŚCI (niepublikowana).....	123
Woo-woo, czyli magia kwantowa, tachionowa i neutrinowa	
Rozmowa z portalem RACJONALIŚCI (niepublikowana).....	132
Przygoda z krwistoczerwonym pentagramem 1	142
Przygoda z krwistoczerwonym pentagramem 2	144
Przygoda z krwistoczerwonym pentagramem 3	146
Siostra Hihhi sprawia problemy	148
CZĘŚĆ TRZECIA	153
SABAT – Wspomina Weedow.....	153
Libri Sphaerae, Polarisationis, Trinitatum et Liber Phet	162
Księga Cieni Superbogini.....	163
Odpędzanie hejtów	165
Jak rozkręcić ezoteryczny biznes	166
Zebranie członków zakonu, narada w sprawie posadzki, kwestia ubrań do skyklad.....	166
Rozmowy indywidualne z kapłanami.....	169
Wilkołak	169
Samoofiarowanie	170
Błyskawiczny kurs magii	172
Zamiana w kruki i przelot.....	176
Rozmowy indywidualne z kapłanami 2.....	179
Jak stać się nieśmiertelnym	179
Problemy młodych magów z rodziną i znajomymi.....	184
Demon Choronzon przebiera się za choinkę.....	189

KSIĘGA SFERY

Oprogramowanie magiczne na smartfony	192
Otwarcie Witch Library	193
Rozmowy indywidualne z kapłanami 3.....	194
Co zrobić z wredną małpą	194
Autograf.....	198
Nie rozumiem kobiet!	199
Prezentacja książki Nicolasa Flamella	203
Nie tych druidów szukacie!	204
Warsztat – Praktyki magiczne z siekierą i techniki uzdrawiania zapalkami	209
Ofiarowanie zwłok Bóstwom Sfery	210
Walka na bluzgi i schizma w DMO	214
WISIELEC – Teatr Chaosu przedstawia spektakl w technologii 11D... 215	
DODATEK 1 – PAŚCIĘGI	220
DODATEK 2 – Sowy i niebo – RIP w Telewizji Śniadaniowej Program II TVP	220
DODATEK 3 – Medytacja wpatrywania się w niebo	227
KORESPONDENCJE	231

Uwaga redakcji

Wydarzenia opisane w tej książce miały miejsce i czas. Są autentyczne i tej wersji będziemy się trzymać.

Wszelkie podobieństwo do osób ożywionych i nieożywionych, żywych, umarłych i nieumarłych jest zamierzone i nieprzypadkowe. Nazwiska i pseudonimy zostały zmienione bądź niezmienione wedle uznania autora i członków zakonu.

Od Toma Hexa

Książka niniejsza jest natchnionym apokryfem, podobnie jak Zohar, czyli Blask, a także inne książki wątpliwego autorstwa i pochodzenia. Być może zawsze chodziło o to, żeby uchronić autora, który mówi prawdę, przed gniewem obrażonego tłumu. Spodziewam się, że niniejszy tom obrazi mnóstwo czarownic i magów.

Dlatego jest to apokryf. Napisałem go z tych samych powodów, z jakich Herostrates podpalił świątynię Artemidy w Efezie¹.

Uległem też namowom Alana Chapmana².

Specjalne podziękowania składam tłumaczowi niniejszej książki. Brat RIP dołożył szczególnie heroicznym starań, by oddać wibracyjne brzmienie i wartość mojej poezji. Sprawę potłuczonych waz i zdemolowanego biurka, przy którym dokonywał tłumaczeń rwąc włosy z głowy i ryjąc paznokciami blat, załatwimy polubownie.

(zob.wiersz *Paścięgi* zamieszczony w dodatku na końcu książki)

¹ Bałwan zrobił to dla sławy. Część ówczesnych kronikarzy zmówiła się więc, żeby ani słowem o całej sprawie nie wspominać, ale inne bałwany, jak tylko dowiedziały się o tej akcji, zaczęły paplać podwójnie.

² „Jak każda wspólnota, mamy powinności. Nie wobec Bogów, planety, jakiejś ideologii, ale wobec siebie nawzajem. (...) Gdzie jest twój blog? Gdzie twoja książka? Gdzie twój podcast? Gdzie twoje działanie? Gdzie twoje doświadczenie? Gdzie jesteś Ty?”. Zob. Alan Chapman, *An Open Letter to the Magical Community*, [w:] *The Blood of the Saints*.

Od Wydawcy (Phet Press, Santa Monica)

Kim jest Tom Hex? Poeta, mistyk, opat loży misteriańskiej, założyciel Zakonu Czcieli Świętej Tajemnicy, Świątyni Sferycznej i Mistycznej Frakcji Bojowej współpracującej z Greenpeace. Organizator Uczyt Boskiego Obżarstwa, Sesji Ciemności i Kaplicy Misterium. Często pojawia się w towarzystwie przebrany za Śmierć, choć niektórzy uparcie twierdzą, że to nie przebranie, ale oni się nie znają. Nader często widywany w okolicach cmentarzy, trafił na listę osób potencjalnie niebezpiecznych FBI, czym chwali się gdzie popadnie.

Niniejszy tom wywodów Toma Hexa należy czytać z pewną dozą ostrożności. Jak bowiem przekonuje dr Doreen Vast, autor cierpi na kompulsywne fantazjowanie, ostatnio nasilone do tego stopnia, że nawet ona zaczęła widzieć w swoim ogrodzie ludek Faeri i to grający jej na nosie.

Mniej wyrobionego czytelnika wydawca ostrzega przed pochopnie dosłownym odczytywaniem przekazywanych przez Hexa treści. Może się to bowiem skończyć tak, jak skończyło się dla Gregory'ego Ravena z wydawnictwa Nox Clavicula, który uwierzył w to, co przeczytał, zastosował to i osiągnął rezultat! Niewiarygodne! Raven porzucił następnie wydawnictwo, przywdział szaty zakonu Czcieli Świętej Tajemnicy i do dzisiaj radośnie odbywa odosobnienie w ciemności, ponoć po to by przejść przez wrota percepcji. Jest to o tyle ciekawe, że Raven nie był dotąd tak zadowolony z życia, a wszyscy jego współpracownicy dobrze wiedzieli, że bardzo często Raven grymasi.

Ostrzegłszy Szanownego Czytelnika wydawca pragnie zapewnić, że dołożył wszelkich starań, by niniejszy tekst był wolny od skrajnie niebezpiecznych czarów i zawierał wyłącznie te, które są najwyżej śmiertelnie niebezpieczne.

Proporcja praktykujących magów do tych, którzy tylko kolekcjonują książki o magii, wynosi prawdopodobnie 1 do 100.

Peter Carroll

Jeżeli nie potrafisz czegoś prosto wyjaśnić, to znaczy, że niewystarczająco to rozumiesz.

Albert Einstein

Wszystko, co możesz sobie wyobrazić, jest realne.

Pablo Picasso

Im bardziej rzeczy się zmieniają, tym bardziej pozostają takie same.

Jean-Baptiste Alphonse Karr

Ludzkość to szalony gatunek: modli się do niewidzialnego Boga i wyzyскуje widzialną naturę, nie zdając sobie sprawy, że widzialna natura jest niewidzialnym Bogiem, do którego się modli.

Hubert Reeves

Seng rleyvaanghi orghaar ordanghre erg rod, sjeggr onhaa vat terrd urn heddend.

Vjoagin Je (8874–8447)

Oto, jak zbudować znikacz. Bierze się puszkę po piwie z wyciętym denkiem i wierzchem i wkłada się tam dwa kawałki czerwonego kartonu. Trzeba popatrzeć przez obie dziurki i mrugać – wtedy to, na co się patrzy, znika.

Clarence Willoughby [7 lat]³



³ Zob. Raphael Aloysius Lafferty, *Siedem dni strachu*.



Osoby

Tom Hex/Tom Haex

John Krabat, kurator sądowy Toma Haexa

Sonia Parkitsh vel Ma Sacra, czyli Matka Święta

Frater Ygg

Johanna Sinn vel Siostra Ostra (Soror Acuta)

Tommyknocker

Siostra Gossi P. (Gosia Pe)

Misia A i Misia B

Zyggy Freund vel brat Uroboros

Brat Bombastus

Siostra Pecunia

Lady Amina i Lord Aminus

Siostra Miracula

Ma\$\$\$ter

Frater RIP

Terminator

BIGGOD

Bracia Dreamm, czyli brat Dream i brat Sleep

Siostra Czarna

MorgueAnn

Siostra Hihih

Weedow

Oak

Alrauna

VSOP



CZEŚĆ PIERWSZA

Wskrzeszanie zmarłych – audycja Radia Pagan Network z 13 lipca, w piątek, o północy

Gościem Radia Pagan Network jest dzisiaj Siostra Ma Sacra (Matka Święta), główna kapłanka z Zakonu Świętej Tajemnicy.

Pagan Network: Pozwól, że rozpocznę cytatem z pewnego znanego w kręgach ezoterycznych periodyku⁴: „Gwiazda Toma Hexa spektakularnie rozbłysła na nieboskłonie współczesnego czarostwa i równie szybko z niego spadła, uderzając w Krzemową Dolinę. Hex zbłądził się w telewizji publicznej uparcie myśląc Johna Dee z Johnem Doe⁵. Wpadkom nie było końca. Ostatecznie Hex został wyrzucony z kilku grup magicznych i oskarżony o podglądanie młodych czarownic w trakcie rytualnej kąpieli oczyszczającej”. Co ty na to?

Ma Sacra: Nieprawda, one wcale nie były młode. Hex lubi starsze kobiety. To są wszystko zawistne pomówienia magów z opozycyjnej konkurencji! Poza tym nie został wyrzucony, tylko w ogóle nie chciano go przyjąć, bo już wtedy ciągnęła się za nim zła sława preparowana przez byłe kochanki niemogące doprosić się zwrotu pożyczonych pieniędzy i przedmiotów rytualnych. Dlatego Hex założył własną grupę. Najpierw była to grupa rockowa, dopiero później magiczna.

Pagan Network: Ach, więc stąd wzięło się Misterium, czyli Zakon Świętej Tajemnicy!

Ma Sacra: Tak naprawdę formację założył ojciec Toma Hexa. Wcześniej działał w jakiejś mocno podejrzanym i chaotycznym grupie SHE-CAT Pagans, co oznaczało mniej więcej Super Hyper contra Extra

⁴ Chodzi oczywiście o „Which Witch Watch Monthly”. Nazwa czasopisma jest nawiązaniem do znanego łamańca językowego *Three witches watch three swatch watches. Which witch watches which swatch watch?*

⁵ John Dee – renesansowy mag angielski. Wspólnie z astrologiem, medium i alchemikiem Edwardem Kelleyem stworzyli podstawy magii enochiańskiej. John Doe – nazwisko nadawane w USA zwłokom o niezidentyfikowanej tożsamości.

Cyber Analog Techno Pagans. Wyraźny przerost formy nad treścią. Oni chcieli wprowadzać chaos w życie metodami magii chaosu i chyba im się to udało, bo się rozbiegli jak cząsteczki Browna ruchami bezładnymi, zderzając się wzajemnie – mam na myśli bijatyki. Natomiast Misterium było już czymś poważniejszym. Oparło się na objawieniach, jakie miał Hex.

Pagan Network: Czy wiadomo, kto mu się objawił?

Ma Sacra: Hex twierdzi, że nie może tego opisać, bo w języku nie ma odpowiednich słów. Odpowiednie słowa według niego istnieją tylko w jedenastym wymiarze.

Pagan Network: Czyżby podobnie jak Crowley otrzymał przekaz od istoty z innego kontinuum?

Ma Sacra: Nie było żadnej istoty. On wejrzał w samą esencję wszechświata. Twierdzi, że w jednej chwili dostąpił takiej wiedzy, że może ją przekazywać bez końca, ale mu się nie chce, bo całość przekazali już inni. Ale pewnie ściemnia, jak zawsze.

Pagan Network: Chyba czasem mówi jednak poważnie? Jak ty się dałaś namówić na udział w Misterium?

Ma Sacra: No, ze mną to była cała historia, bo ja zawsze szukałam ryzykownych przygód, a zachęciło mnie, jak usłyszałam od Ygga, że podczas inicjacji zawiera się przymierze krwi, nacinając ciało, prawie jak w starożytnym kulcie bogini Kybele. Ygg opowiadał też, że cały cykl szkoleniowy w Misterium trwa trzynaście lat, po trzynaście miesięcy i co roku ktoś ginie.

Pagan Network: Jak to ginie?

Ma Sacra: No umiera. A wtedy ktoś nowy zostaje przyjęty do Kręgu. Czyli ja miałam być przyjęta na miejsce kogoś, kto miał niebawem umrzeć. Ponoć Ygg osobiście znalazł kiedyś jednego z braci przybitego gwoździami do belek stropowych. Oczywiście wykrwawionego na śmierć.

Pagan Network: To cię zachęciło?

Ma Sacra: Pewnie! Chociaż trochę się bałam, jak zobaczyłam Hexa. Przyszedł z tą swoją laską z trupią czaszką i pomyślałam sobie wtedy, że faktycznie robią to wszystko, łącznie z rytualnymi mordami. Ale nie mogłam się oprzeć. W dodatku okazało się, że on chodzi z takimi dwiema dziewczynami, Misią A i Misią B, ale one nie są w ogóle zazdrosne o siebie, bo uważają, że on jest w dwóch osobach czy coś takiego.

Pagan Network: I to wszystko była prawda?



Ma Sacra: Gdzie tam. To znaczy częściowo tak. Ale te sprawy z krwią i mordami to nie. Ale i tak było fajnie, bo klimat był psychodeliczny, jak w serialu *Twin Peaks*. W ogóle oni ciągle stroili sobie z nas żarty. Pewnego dnia Hex powiedział, że będziemy w czasie rytuału robić nekromancję, polegającą na wskrzeszaniu zmarłych, a byliśmy akurat w ciemnym lesie. Ja oczywiście poczułam podniecenie, ale dwie inne laski spieprzyły, gdzie pieprz rośnie. Chłopacy zresztą też nie dowierzali, a jak doszło co do czego, to Hex objawił, że to my jesteśmy martwi za życia, i będziemy wskrzeszać samych siebie, to znaczy przebudzać się, jak ze snu. No i dalsza część nocy była bardzo żywa.

Pagan Network: Czy możesz wyjawić, jak wygląda szkolenie, trening w Misterium?

Ma Sacra: Szczegółów nie powiem, bo obowiązuje mnie przysięga dochowania tajemnicy, ale wygląda to mniej więcej tak, że najpierw kandydat terminuje przez trzynaście miesięcy i musi przeczytać około stu książek w tym czasie, co dla niektórych jest nie do przebrnięcia. A Hex przepytuje jak w szkole, znaczy dokładnie i złośliwie. Ludzie mówią, że to dlatego, że Hex nie czytał tych książek i chce, żeby mu opowiedzieć. Do tego trzeba odbyć kilkudniowy trening w całkowitej ciemności, co też nie jest łatwe dla niektórych. Ale nie jest tak strasznie. Okazuje się, że nie ma całkowitej ciemności. Zawsze coś widać, a poza tym jakie mózgi produkują wtedy wizje!

Pagan Network: Co potem?

Ma Sacra: Są trzy stopnie wtajemniczenia albo więcej, zależnie od możliwości kandydata. Jak ktoś przeczyta te wszystkie książki i je zrozumie, bo to jest warunek, to wtedy uczy się na pierwszym stopniu, oczywiście po inicjacji. To jest nauka czarów. Najpierw uczy się gotowych rozwiązań, a potem musi wymyślać własne czary. Jak w szkole, tylko nauczyciele są luzacy. Uczymy się, jak tworzyć bezpieczeństwo finansowe i jak leczyć, po to żeby mieć spokojne warunki do dalszej nauki. A potem jest drugi stopień z inicjacją i tam już jest trudniej, bo zajmujemy się głównie mistyką, czyli jak mówimy, sami jesteśmy czarami. Na razie udało mi się tylko tyle, że jestem czarujaca.

Pagan Network: Czy zdarzają się osoby, które nie przechodzą treningu?

Ma Sacra: Owszem. Nawet kilka osób zostało dosłownie wykopanych. A jednego dupka osobiście wykopałam.

Pagan Network: Za co?

Ma Sacra: Bo był mizantropem.

Pagan Network: Czyli podobnie jak w wicca, w Misterium czci się kobiety?

Ma Sacra: O tak. To baaardzo fajna sprawa. Lubię być czczona. Ale faktycznie czcimy wszystko, więc to chyba zrównoważony kult.

Pagan Network: Można się jakoś do was zapisać?

Ma Sacra: No właśnie. Kiedyś, kiedy byłam jeszcze zielona, zrobiłam ten błąd, że postanowiłam nieść całemu światu dobrą nowinę o Misterium i zaprojektowałam specjalne ulotki reklamowe. No i dostałam burę, że Misterium nie jest komercją i nie szuka członków do opłacania składek i utrzymywania kleru. Nie pobieramy opłat i nie szukamy chętnych. Właściwie to każdy sam podąża własną ścieżką.

Pagan Network: A jeśli ktoś bardzo chciałby do was dołączyć?

Ma Sacra: To musi szukać. Przez nadzmysłowe kanały przepływu informacji. Kto jest gotowy, znajdzie. Kto nie jest gotowy, nic nie zrozumie. A na razie Hex i RIP przygotowują jakąś książkę. Będzie można poczytać. Być może nawet to ta...

Ulotka informacyjna wycofana z dystrybucji w ostatniej chwili.

ZAKON CZCICIELI ŚWIĘTEJ TAJEMNICY

poszukuje kandydatów na stanowisko mag/czarownica;
wymagania – przeczytać sto książek w rok i miesiąc, być zamożnym
i szczodrym, być normalnym (nie być dupkiem)

Program szkolenia

Pogląd magiczny jako zaklęcie, trening koncentracji, przytomności, inwokacji, ewokacji, uzdrawiania, rytuały oczyszczające, świadomy sen i śnienie, magia seksualna, wskrzeszanie zmarłych, uczyty ofiarne dla bóstw z otchłani, krwawe obrzędy, sporządzanie magicznych lekarstw, praca z elementami, trans szamański, wróżenie, odosobnienia w ciemności, stwarzanie bóstw, ujarzmianie demonów, tworzenie systemów magicznych, sztuka spontanicznych zaklęć i inne.

Osoby nieletnie muszą mieć zgodę rodziców.

Zapisy pod numerem

Prosić Siostrę Ma Sacrę

Siostra Miracula opowiada o SKYCLAD FITNESS CENTER

Jesienią zostałam przyjęta do Misterium na okres próbny. Czulałam, że przede mną otwiera się nowy świat, że stanę się piękną czarownicą, będę uwodziła księży z bajki, znaczy księżęta albo księżcuniów... zdobędę bogactwa i stanę się potężną boginią. Niestety, czar przysł już na pierwszym spotkaniu w krypcie, bo wyszło na jaw, że w tym roku obowiązuje tradycja skyklad, czyli podczas rytuału wszyscy mają być nadzy. A ja nie byłam na to gotowa, bo nie, i koniec. Jak ja się pokażę ludziom?! Ale bardzo chciałam się uczyć w tej grupie, bo zachęcały mnie Sonia i Johanna, że jest fajnie i że nie ma się co przejmować, bo tutaj faceci lubią kobiety, więc nie będę się musiała wstydzić, tylko będę dumna z siebie. Powiedziałam, że mam inne doświadczenia życiowe, a one na to, że ci marudzący faceci przenieśli się do innych wyznań. To jednak nie rozwiało moich wątpliwości,



więc postanowiłam zabrać się za siebie, to znaczy za formę. I wymyśliłam, że zainstaluję w krypcie Centrum Treningowe Skyklad, gdzie wszyscy wyrzeźbią sobie bezwstydnne kształty, to znaczy takie, których nie trzeba się wstydzić. Uroboros doradził mi, żebym poprosiła o błogosławieństwo boginię kultury fizycznej i że Hex musi się zgodzić, bo jest mitomanem. Zastanawiałam się, o co mu chodzi, i Sonia wyjaśniła, że Hex zna się na mitach. Ten Uroboros jest naprawdę dziwny. Ponoć wpisywał w dokumentach nazwę naszego zakonu i zrobił straszny chaos, bo w jednych pisał Mistery, a w innych Mystery albo Mastery. Hex powiedział, że boginią jest Nike i że obydwójce błogosławią mój projekt. Wzięłam się do dzieła. Załatwiłam przyrządy, chłopacy je wnieśli i zaczęłam ćwiczyć przed właściwymi zajęciami. Dodatkowo biegałam wokół ośrodka, wspinałam się po ścianie i pływałam w basenie przeciwpożarowym, ale nocą, żeby nie robić sensacji. Niestety ktoś mnie ujrzał w świetle księżycyca, najpierw narobił fotografii, potem zawiadomił policję i musiałam uciekać nago przez ogródki. O mało nie spaliłam się ze wstydu, a ocaliło mnie to, że byłam mokra. Po tym incydencie skupiłam się na treningu wewnętrznym, czyli wewnątrz sali ćwiczeń. Namawiałam wszystkich, ale nikt nie chciał ze mną ćwiczyć, co mogło oznaczać, że albo są pod ubraniami doskonale wyrzeźbieni, albo mnie nie

lubią. Ygg twierdził, że jemu nic już nie pomoże, a Sonia, że w kwestii swojej atrakcyjności polega na opinii chłopaków, której często zasięga. A Johanna mówiła, że ma miesięczkę i że zawsze wypada jej w weekend, a ona by chciała mieć weekendy wolne od tej niedyspozycji i żeby to się działo w dni powszednie, kiedy jest w pracy. Wtedy Ygg zaferował, że pomoże w tej kwestii. Pochylił się nad Johanną, powiedział, że przesuwając te dni z weekendu na środę i niespodzianie ścisnął jej ramię, aż wrzasnęła z bólu, a potem wydarła się i goniła go po krypcie. Ale jak się później okazało, miesięczka faktycznie przesunęła się na środę i Johanna patrzyła odtąd na Ygga cielecym wzrokiem. Hex pewnego dnia do mnie dołączył. Myślałam, że zamierza ćwiczyć, ale gdzie tam, tylko chciał naoliwić skrzypiący mechanizm, przez który nikt nie mógł się skupić na czymkolwiek, kiedy ćwiczyłam. W tej sytuacji straciłam motywację, a po trzech dniach także nieliczne nadzieje. Hex mówił, żebym się tym kompletnie nie przejmowała. A ja jestem kobietą i muszę się przejmować. Aż nadszedł ten dzień. Byłam cała w nerwach. Za ostatnie oszczędności, specjalnie na taką okazję, sprowadziłam przesłiczną szatę rytualną z najnowszej kolekcji Jena Batisty de Castel Bajaca. Musiałam dobrze wypaść. Spotkaliśmy się w krypcie, Johanna leżała płasko jako ołtarz, wszędzie świece, półmrok, trochę wiało, więc jakiś zakapturzony kształt rozpałił ogień w kominku. Najpierw były różne przygotowania, potem inkantacje, inwokacje, jakieś procesje ze świecami w jedną stronę, potem w drugą, dymu co niemiara od kadzidel i kominka, aż zaczęłam tracić poczucie rzeczywistości i w pewnym momencie myślałam, że śnię. Jakoś tak dałam się ponieść wyobraźni, płynęłam, leciałam, leciutka jak piórko na wietrze, byłam tańcem wcielonym, wirowałam wokół ognia, w ogóle mi nie przeszkadzało, że wszyscy są ubrani i że zrzucają te krępujące łańcuchy. Sama też zrzuciłam, nawet miałam ochotę je podrzeć, tak wydawały się wstrętne i krępujące, ale ktoś mnie powstrzymał, a ja nie chciałam, żeby mnie cokolwiek ograniczało, i rzeczywiście nic już nie mogło mnie ograniczać, bo byłam przestrzenią, a w niej tyle się działo. No, mówię wam, coś niesamowitego. Od tej pory zauważyłam, że jestem piękna i w ogóle jakaś taka zrelaksowana. Hex miał rację. Nie ma co się w ogóle czymkolwiek przejmować. Absolutnie niczym. W żadnym wypadku. Poznałam później takiego świeżaka, nazywał się Ma\$\$\$ter i był niesamowitym sztywniakiem, jak ja na

początku. Hex przydzielił go mnie, jako opiekunce prowadzącej, i zalecił nam jogę śmiechu. Na początku wcale nie było nam do śmiechu, tak było drętwo i sztywno. Ale to prawda, że jak ciało zaczyna się śmiać, nawet w wymuszony, sztuczny sposób, to wtedy mięśnie śmiechowce wpływają na psychikę i następuje taki rezonans harmoniczny, że umysł zaczyna się rozchmurzać. I jak ten Ma\$\$\$ster już się rozchmurzył, to było śmiechu tyle, że jak się tarzaliśmy po posadzce krypty, to później nie trzeba było już jej odkurzać, tylko ciuchy były do prania. Ale czy ciuchy są aż takie ważne?

Siostra Gosia Pe, czyli Gossi P. Plankett chłapie jęzorem i próbuje wyjawić najtajniejsze tajemnice

Nie wolno mi o tym mówić, ale tak mnie język świerzbi, że muszę komuś wypaplać. Chciałam na moim ulubionym portalu społecznościowym, ale jak tylko zbliżam się do klawiatury, to robi mi się niedobrze i nic nie widzę. Już sam fakt, że biorą w tym udział kobiety i mężczyźni musi dać dużo do myślenia.

Jestem związana przysięgą milczenia, ale powiem tylko, że u nas uznajemy kobiety za boginie, a mężczyzn za bogów i czcimy stan jedności tych dwóch boskich pierwiastków, więc sami się domyślcie, bo nic wam nie powiem. Dodam tylko, że wcale nie kończy się na wkładaniu sztyletu do kielicha! No i obżarstwo! Nic nie powiem, ale byłam tak objedzona, że ledwo mogłam fikać, brykać i bzykać. Jedzenie to komunizm z Bóstwem, więc przyrządzamy ciało Bóstwu, a potem to ciało zjadamy. Ile tam było jedzenia! A najwięcej sushi. A ten brat Ygg to oczywiście musiał narobić popcornu. Ja jadłam wszystko, co tylko można, ale później już nie mogłam, tak byłam nababolona. Nie mogę nic więcej powiedzieć, ale co się tutaj wyprawia! Najlepszy jest ten rytuał z zębami. Gdybyście tylko mogli to zobaczyć! Przysięgałam milczenie, ale nic nie zdradzę, jak powiem ogólnie, a wy się sami domyślcie. Tak więc ja nic nie mówiłam, jakby co. Na żadnym horrorze czegoś takiego nie widzieliście! Muszę to opisać na moim ulubionym portalu społecznościowym, ale cholera, znowu mi oczy łzawią. A takie paplanie akustyczne to ma za mały zasięg. Co robić? Co robić?



Dopisek brata Uroborosa: Siostra Gosia Pe została usunięta z zakonu za maniackalne plotkarstwo i pomówienia, a także opublikowanie Księgi Cieni pod moją redakcją, czyli brata Uroborosa. Siostra Gosia Pe to mitomanka i obzartuch. Kiedyś przygotowaliśmy jedzenie na ciało dla Bóstwa, a ona to wszystko wyjadła, nie czekając na rytuał.

Frater Bombastus opowiada, skąd wzięło się jego imię

A ja opowiem, jak to się stało, że wybrałem sobie imię Bombastus, chociaż naprawdę to ono wybrało mnie. Otóż Tom Hex znany jest z tego, że wymyśla różne niestworzone bujdy i nigdy nie wiesz, czy mówi serio, czy na poważnie. Ale wtedy byłem jeszcze zielony, a oni lubili mnie wrabiać w jakieś historie, takie co to Hex później opowiada. Więc postanowiłem, że w nic nie uwierzę, a już na pewno nie w jakieś dyrdymały. I Hex pewnego dnia powiedział o jednym takim gościu, co się niby nazywa Phillippus Aureolus Theophrastus Bombastus von Hohenheim. Ha, ha, ha! W życiu bym nie uwierzył w coś takiego. Przecież tak nie można się nazywać. To byłoby absurdalne. Nie ma takich nazwisk! No i założyliśmy się o kontener czekolady, około stu tabliczek, i już to powinno dać mi do myślenia, ale przy Hexie byłem jak śnięty i łykałem wszystko jak bocian żaby. A wszyscy potwierdzili, że naprawdę był taki człowiek, Szwajcar bodajże, i że to był tak zwany Paracelsus. Szok! Od tego czasu zaczęli na mnie mówić Bombastus, no i tak zostało. A ludzie pewnie myślą, że ja mam jakiś związek z Paracelsusem i jego wiedzą ezoteryczną. Niestety, życie bywa rozczarowująco banalne.

Siostry (zarówno rodzone, jak i zakonne) Misia A i Misia B wyjaśniają zagadkę Toma Hexa i Toma Haexa

Okazało się, że jest straszne zamieszanie z Tomem. Ponieważ obie chodziłyśmy z nim, formalnie nie jako żony, ale wykonywałyśmy obowiązki małżeńskie, więc to prawie to samo, no i zauważyłyśmy, że on się dziwnie zachowuje. Niekiedy jest normalny, to znaczy pomijając jego

manie, fobie i napady. Pamięta, co było wczoraj, a o przyszłości nie wie nic. Natomiast kiedy indziej zachowuje się odwrotnie, czyli bardzo dobrze wie, co będzie jutro, a nie ma bladego pojęcia, co było wczoraj. Mamy taką teorię, że on jest jeden, ale oscyluje między dwiema rzeczywistościami, w jednej przesuając się zgodnie ze strzałką czasu, a w drugiej przeciwnie do tej strzałki. To była moja teoria, Misi B⁶. Misia A ma teorię taką, że jest dwóch Tomów, jeden żyje w naszym świecie, a drugi przenika z równoległego wszechświata, który pędzi w poprzek czasu. Tak czy siak, tego, który jest zawsze wczorajszy, lubi ciemność, cmentarze, czaszki, deszcz, burzę i zimę, nazwałyśmy dla porządku Tom Hex, a tego, który jest zawsze jutrzejszy, lubi zabawy, imprezki, żarty, lato i słońce, Tom Haex. Oba imiona już były w obiegu, bo zadbał o to sekretarz zakonu, dyslektyk Uroboros. To mówiłyśmy my, siostry Misia A i Misia B.



Siostra Pecunia opowiada o orgiastycznych ucztach

Tom Hex to blagier i szubrawiec. Zapraszał mnie na orgiastyczne uczty, więc dawałam się nabrać i jadłam, aż się roztyłam i oto jak wyglądam. Była też taka Gosia Pe i jadła, aż furczało, ale ją wywalili za plotkarstwo. A potem poznałam brata Krabata, to znaczy nie jego brata, tylko jego samego. I on powiedział, że wcześniej byłam taka chuda, że mnie nie zauważał, bo prześwitywałam. A obecnie jestem jak paleolityczna bogini obfitości Wenus z Willendorfu, i jestem piękna. Powiedział, że ładnie pachnę, co było aluzją do mojego imienia Petunia, taki kwiat. Jednak Uroboros, który ma dysleksję, oczywiście musiał przekreślić moje imię i zapisał je w naszej księdze jako Pecunia, a zorientowałam się dopiero, jak zaczęłam dostawać od facetów pieniądze, a nie kwiaty. Więc może Krabat też nawiązywał

⁶ Porównaj: *Poniedziałek zaczyna się w sobotę*, A. i B. Strugaccy.

do pieniędzy⁷. To była miłość od pierwszego stosunku. Nie schodził ze mnie przez pierwszy tydzień, a potem zaczęłam chudnąć, więc poszliśmy coś zjeść. Chcieliśmy się załapać na ucztę u Hexa, ale on powiedział, że mu się to nie opłaca! Sknera i oszust! Ale wiem, że jestem najpiękniejsza i w związku z tym muszę dbać o linię. Jestem boginią, a ci, co tak nie uważają, są głupi. A Krabat jest bardzo mądry.

Soror Pecunia



Nagroda magazynu „Equinox” dla najlepszej grupy magicznej

Equinox⁸: Jak co roku przyznajemy nagrodę dla najlepszej grupy magicznej w kilku kategoriach. Niestety, nie załapaliście się do kategorii „poważna grupa magiczna” ani „objawienie roku”, ani nawet „magiczne złote maliny”. Główne nagrody otrzymały różne zmutowane grupy IOT⁹ i gardnerian wicca, a w kategorii malin pewna żalosna grupa magów włamywaczy z Mancuso w New Jersey po serii nieudanych napadów na banki...

Tom Hex: Najwidoczniej jesteście kompletnie do niczego. Nie umiemy zrobić nawet nieudanego napadu na bank.

Czarna: Ale przecież w marcu udało nam się włamać do magazynu serwitów¹⁰...

Tom Hex: Cicho, to się nie liczy.

Equinox: ... Jednak ze względu na wasze dokonania byliśmy zmuszeni dodać kategorię specjalną: Najweselsza grupa magiczna. Wygraliście w tej kategorii bezapelacyjnie! Oto dyplom!

Tom Hex: To miło. Jak wysoka jest nagroda? I w dolarach czy w funtach?

⁷ Powiedzenie łacińskie: *Pecunia non olet* (pieniądze nie śmierdzą).

⁸ Nie mylić z magazynem „New Equinox”.

⁹ Iluminaci Thanaterosa (ang. *Illuminates of Thanateros*) – zakon magów chaosu.

¹⁰ Serwitor (od *servire* – służyć) – robot astralny, stworzony przez maga w celu wykonania konkretnego zadania. Może być świadomy.

Czarna: Mogą być nawet czeki podróżne albo cokolwiek. Czy możemy już odebrać?

Equinox: Niestety, nagroda jest wyłącznie honorowa, co jednak oznacza darmowy wjazd na różne pogańskie imprezy.

Tom Hex: Dla mnie bomba!

Czarna, Ygg, Ma Sacra: Super! To jest coś!

Equinox: Cieszymy się, że się cieszyacie. Bywało w ubiegłych latach, że niektóre nagrodzone grupy nie odbierały nagrody, bo zdążyły się obrazić albo rozpaść.

Tom Hex: My też planujemy rozpad, ale jeszcze nie wiemy dokładnie kiedy.

Czarna: Póki co przepoczwarzamy się.

Equinox: Generalnie jesteście znani ze swoich ekscesów, skandali i wygłupów. Niektórzy nie uznają was za magów, lecz raczej za klaunów. Mówi się o was, że jesteście ścieżką dwóch lewych rąk. Czy wy w ogóle jesteście poważni?

Ma Sacra: Hex jest poważny. Lubi wygłaszać różne mądre teorie, ale nie wiem, czy są one poważne.

Equinox: To się tak naprawdę okaże za dwadzieścia lat. A póki co opowiedzcie jakieś zabawne historyjki z waszej działalności, żeby przybliżyć naszym czytelnikom specyfikę zakonu DMO.

Tom Hex: Bo ja wiem? Co by tutaj powiedzieć? Nuda, rutyna, wciąż te same zakazane gęby.

Czarna: Oj, nie kłam już. Powiedz prawdę. Zrobiłeś dwa serwitory, które generują dowcipy i umieściłeś je w świątyni. Mają przeciwne płcie, kopulują i wydają potomstwo, małe serwitorki, które przyczepiają się do odwiedzających nas ludzi i nakłaniają ich do wygłupów.

Equinox: No właśnie. Słyszeliśmy, że ze wszystkiego robicie sobie jaja. Nie ma dla was żadnych świętości.

Tom Hex: To dlatego, że jak słyszeliśmy, w stanie ostatecznej pustki rozbrzmiewa gromki śmiech.

Czarna: Dlaczego gromki? Siostra Hihih mówiała, że wyraźnie słyhać hihih.

Ma Sacra: Ja bym raczej powiedziała, że hahaha albo hohoho, ewentualnie hehehe.

KORESPONDENCJE

Agenci Hoax Balder i Diana Skadi – Baldr i Skadi to bóg i bogini w mitologii nordyckiej; Fox Mulder i Dana Scully zob. serial *Z Archiwum X*.

Candyman – zob. film na motywach opowiadania *Zakazany Clive’a Barkera*. Wychodzi z lustra, kiedy pięciokrotnie wypowiesz jego imię, ma hak zamiast dłoni i towarzyszą mu pszczoły.

Chew-Z i Can-D – narkotyki zmieniające rzeczywistość zewnętrzną, zob. Philip K. Dick, *Trzy stygmaty Palmera Eldritch’a*. Po wejściu w labirynt halucynacji nie ma już z niego wyjścia, bo ludzie współdzielą swoje wizje. Warto też obejrzeć film *eXistenZ* Cronenberga.

Cthulhu – pradawne bóstwo z kultowych opowieści H.P. Lovecrafta. Bardzo ładne.

Dagon – semicki bóg rolnictwa i zboża, u Lovecrafta pradawne kosmiczne bóstwo uśpione chwilowo na dnie morza.

Dunwich – miejsce przerażających wydarzeń w opowieściach Lovecrafta.

Fnord – w sumie trudno powiedzieć, co to jest. Zob. *Principia Discordia*. Zob. też wyjaśnienia na s. 289 niniejszej książki.

Jörmungand – wąż opasujący Ziemię w mitologii nordyckiej.

Krabat – zob. Otfried Preussler, *Krabat*. Historia młodego czarnoksiężnika młynarczyka, który zakochuje się w pięknej kantorce. Miłość wygrywa, Krabat traci moc i zostaje żonkosiem. Na szczęście w prawdziwym życiu moce magiczne nie znikają po ślubie, a nawet się wzmagają, jak to bywa w sytuacjach ekstremalnych. Niezła niemiecka ekranizacja.

Laleczka Chucky – kultowa seria filmów o demonicznej laleczce. Obecnie, jak donoszą portale plotkarskie, Chucky planuje zastąpienie Kena u boku Barbie, która woli rozrabiakę niż gogusia.

Malaklipsa Starszy – młodszy brat Malaklipsy Młodszego, ojca dyskordianizmu i kilkorga dzieci.

Miscatonic – miejsce przerażających wydarzeń w opowieściach Lovecrafta.

Oni żyją! – (*They Live!*) film z pozoru o najeźdźcach z kosmosu, a naprawdę o konsumpcjonizmie i NWO.

Raven Grimassi – autor książki *Czarostwo. Tajemna tradycja*. Ponoć Raven często grymasi.

Reptilianie – gadopodobni Obcy, najeźdźcy z kosmosu. Zob. NWO.

Sabrina Spellman – zob. serial *Sabrina, nastoletnia czarownica*.

Stepford – miasteczko, w którym zaradni mężowie zaczęli zastępować żony programowalnymi replikami wyprodukowanymi w lokalnych zakładach elektronicznych. Sztuczne żony były grzeczne, posłuszne i znały swoje miejsce. Nigdy też nie cierpiały na ból głowy. Aż pewnego dnia do miasteczka wprowadził się facet, który kochał swoją żonę. Zob. Ira Levin, *Żony ze Stepford* (autor *Dziecka Rosemary*). Dwie ekranizacje, pierwsza ze złym zakończeniem, druga z dobrym albo odwrotnie, zależy jak patrzeć, czy z pozycji męża, czy żony.

Terminator – każdy zna. Według Sary Connor (w drugiej części przygód): potencjalnie idealny mężczyzna, ojciec i mąż (jeśli chodzi o psychikę) – silny, prawdomówny, solidny, bez nałogów, opiekuńczy, stabilny emocjonalnie, potrafi się uśmiechać, zawsze ma czas dla rodziny (bo nie ma innych zainteresowań, na przykład nie poświęca się ścieżce duchowej).

Tommyknocker – Stukostrach, zob. Stephen King, *Stukostrachy*. Także film pod tym tytułem.

Uroboros – wąż pożerający swój ogon, symbol jedności, cykliczności, odradzania.

Ygg – jedno z imion Ody. Oznacza „straszliwy”.



Divine Mystery Order, czyli Zakon Czcieli Świętej Tajemnicy, to gałąź nowoczesnej magii opartej na wiedzy sprzed 18 000 lat. Jej źródłem są nie tylko osobiste objawienia dostępne dla każdego po wpłaceniu 108\$ na konto zakonu, ale przede wszystkim odwieczna wiedza szamańska i przekazy od bóstw niedualnej sfery.

Książka prezentuje prosty, intuicyjny światopogląd magiczny, łatwy w użytku. Genialny w swojej prostocie, uniwersalny i pozbawiony ideologii pozwala adeptowi na samodzielne odkrycie tajemnic istnienia, głównie podczas płatania figli. W związku z tym nie jest ścisłym wywodem filozoficznym, ma raczej charakter symboliczny i, nie ukrywajmy, rozrywkowy, zabawa jest bowiem najlepszą nauką.

DIVINE M*STERY ORDER

Przez książkę Toma Hexa miałem same kłopoty. Nie mogłem się od niej oderwać, a byłem w trakcie przygotowywania rytuału miłosnego z czterema nawiedzonymi laskami. Zapowiadała się ostra imprezka! Niestety zamiast wzywać boskie imię EROS, przez pomyłkę wzywaliśmy ERIS, boginię chaosu i zamętu. Co tam się później działo! Ratownicy medyczni przyszyli mi członki, ale mam nauczkę do końca życia.

Malaklipa Starszy

Znam Hexa z potajemnych spotkań w krypcie. Wciągnęła mnie w to koleżanka, a ją jej koleżanka. W ogóle w tej misteriańskiej loży jest za dużo koleżanek, nie można się dopchać, jak rozdają rytualne sushi. Kiedyś robiłem tam za ołtarz, ale potem się przeziębiałam, bo wiało, a później przydzielono mi czyszczenie mioteł. Książki nie czytałam, ale jeden z akolitów przekazał mi jej treść drogą kropelkową, to znaczy pierwsze cztery rozdziały. Resztę otrzymam, jak wypoczniemy. Nauka zawsze była dla mnie męcząca.

Johanna Sinn vel Siostra Ostra

Książka Hexa to bełkot i naciąganie naiwnych. A tych, jak wiadomo, nie sieją, sami się rodzą. Ja się nie dałem oszukać, zadzwoniłem gdzie trzeba i oto wyniki śledztwa: Hex zamieszany w ciemne interesy z narkotykiem Chew-Z, a także Can-D, obecnie objęty jest programem ochrony świadków i pracuje niby jako bibliotekarz, ale to tylko przykrywka. Wszyscy oglądaliśmy film *Bibliotekarz* i wiemy, co oni tam wyprawiają.

Craig Misbehave, „Dunwich Daily”

Przed przeczytaniem zapoznaj się z treścią dołączonych recenzji bądź skonsultuj się z rejonową czarownicą, gdyż książka ta, niepotrzebnie przeczytana, może zagrozić twojemu rozsądkowi.



Tom-Hex.Art

ISBN 978-83-955364-7-2